

Biuro Unii Metropolii Polskich opracowało ciekawą analizę - jak to nazwali autorzy - wagi obszarów metropolitalnych i ich stolic względem pozostałych subregionów w poszczególnych województwach. W analizie wzięto pod uwagę wydatki poszczególnych rodzajów JST, wartość wytwarzanego PKB, absorpcję funduszy UE oraz zmiany zaludnienia.

Ile jest w Polsce metropolii?

Opracowanie UMP dotyczy 12 miast tworzących Unię: Białegostku, Bydgoszczy, Gdańska, Katowic, Krakowa, Lublina, Łodzi, Poznania, Rzeszowa, Szczecina, Warszawy, Wrocławia. Ale jak to jest z polskimi miastami, ile z nich spełnia kryteria metropolitalności? Na ten temat pisaliśmy już osobne artykuły. Pod względem światowym nie mamy ani jednego miasta zasługującego na to miano. W klasyfikacji europejskiej może stolica zasługiwałaby na to określenie, ale i to raczej w kategorii metropolii środkowoeuropejskich. Warto odnotować, co na temat polskich metropolii mówi Koncepcja Przestrzennego Zagospodarowania Kraju "(...) Warto zwrócić uwagę, że według badań porównawczych (np. ESPON) polskie miasta, oprócz Warszawy i w niektórych poszczególnych aspektach inne miasta (Kraków, Aglomeracja Górnośląska, Trójmiasto, Poznań, Wrocław) mają słabo rozwinięte funkcje metropolitalne w porównaniu do miast podobnej wielkości w Europie Zachodniej. W związku z powyższym w ramach KPZK 2030 wyznaczono ośrodki metropolitalne na podstawie kryteriów odnoszących się głównie do funkcji w systemie osadniczym kraju. Gdyby postąpiono inaczej, liczba obszarów metropolitalnych w Polsce spadłaby do jednego." Na podstawie przyjętych w KPZK kryteriów wyznaczono 9 polskich metropolii plus 1 miasto zakwalifikowanemu do tego grona tzw. awansem. Są to: Warszawa, Aglomeracja Górnośląska (główny ośrodek Katowice), Kraków, Łódź, Trójmiasto, Poznań, Wrocław, bipol Bydgoszczy z Toruniem oraz Szczecin. Miastem z awansu jest Lublin, który ma cechy metropolitalności co prawda bez lokalizacji lotniska obsługującego ruch pasażerski, ale ma znaczenie rozwojowe ze względu na *potencjał akademicki, koncentrację działalności gospodarczej oraz jako miejsce kontaktów z krajami położonymi na wschód od Polski.*

Jak wyznaczono obszary metropolitalne

Jak piszą autorzy, zasięg obszarów metropolitalnych w 11 z 12 przypadków pokrywa się z regionami metropolitalnymi wskazanymi przez Eurostat i Dyрекcję Generalną Komisji Europejskiej ds. Polityki Regionalnej (DG Regio). Zarówno UMP, jak i organy UE składają obszary (regiony) metropolitalne z regionów NUTS3, wyznaczonych rozporządzeniem Komisji nr 105/2007 z 1 lutego 2007, zmieniającym załączniki do rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1059/2003 z dnia 28 maja 2003 r. w sprawie ustalenia wspólnej klasyfikacji Jednostek Terytorialnych do Celów Statystycznych (Nomenclature of Units for Territorial Statistics – NUTS).

Jak zauważają sami autorzy, to co jest jasne i spójne w terminologii unijnej, przestaje być jasne i spójne w terminologii polskiej. Implementacją wspomnianego rozporządzenia KE do polskiego systemu prawnego jest rozporządzenie Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej z 14 listopada 2007 r. w sprawie wprowadzenia Nomenklatury Jednostek Terytorialnych do Celów Statystycznych (NTS).

Co prawda polskie jednostki NTS1, NTS2, NTS3 są identyczne z unijnymi regionami NUTS1, NUTS2, NUTS3, ale polskie rozporządzenie nie rozszyfrowuje skrótu NTS, a jednostki na poszczególnych poziomach nazywa następująco: NTS1=region, w Polsce jest ich 6; NTS2=województwo, w Polsce jest ich 16; NTS3=podregion, w Polsce jest ich 66.

Zdaniem autorów analizy, trzymając się literalnie polskiego rozporządzenia należałoby twierdzić, że na poziomie województw jest uprawiana "polityka wojewódzka", a nie polityka regionalna, a z drugiej strony potocznie w Polsce utożsamia się pojęcia "region" i "województwo", nie zauważając polityk regionalnych na poziomach pierwszym i trzecim.

Jako polska "specjalność" podany został przykład Województwa Śląskiego. Utrwaliło ono w swej strategii i planie zagospodarowania przestrzennego pojęcie subregionu. Centralny subregion Województwa Śląskiego tworzy pięć podregionów NTS3. Z jednej strony, następuje poprzez to kolizja pojęć "podregion" i "subregion", które w zasadzie powinny znaczyć to samo. Ale z drugiej strony, podział subregionalny województwa śląskiego uważany jest w UMP za wzorcowy i analogicznie charakteryzowane są pozostałe województwa.

Godząc ww. rozporządzenia unijne i polskie z terminologią śląską, przyjęto w UMP, że pojęcie subregionu oznaczać będzie podregion statystyczny NTS3 lub obszar złożony z 2-5 podregionów NTS3 (np. centralny subregion województwa śląskiego).

Apel o weryfikację analizy

Biuro Unii Metropolii podkreśla, że ma pewne wątpliwości co do niektórych wyników swoich badań. Dziwi np. to, że w Łódzkim Obszarze Metropolitalnym alokacja unijna per capita jest aż o 2407 zł mniejsza niż alokacja per capita poza obszarem metropolitalnym. Regułą jest przecież, zauważają autorzy, że obszar metropolitalny otrzymuje per capita więcej niż inne subregiony w województwie (co ciekawe, reguła ta odwraca się, gdy dodamy pomoc dla obszarów wiejskich i rolnictwa z PROW). Dlatego UMP prosi chętnych o weryfikację ich wysiłku i przekazanie uwag.

Materiał analityczny UMP dostępny jest [TUTAJ](#).

Źródło: metropolie.pl